

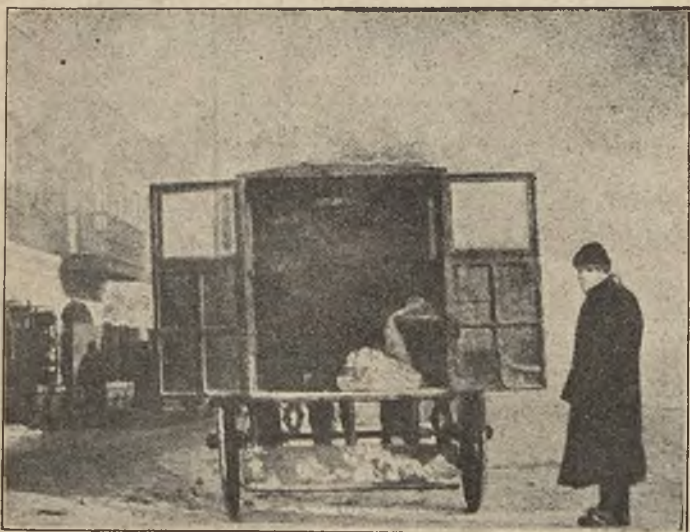
jednak wówczas szybko osłabieniu. W pyle ulicznym giną bakterie dość prędko, zakażenie się więc drogą powietrza jest w normalnych warunkach prawie wy-

Najniebezpieczniejszym przenośnikiem zarazy są szczury, w niektórych zaś okolicach i inne gryzonie, n. p. pewien rodzaj susła, zwany w Mandżurii tar-

baganem, który, jak się zdaje, przyczynił się obecnie do rozszerzenia epidemii. Na kuli ziemskiej są stałe ogniska dżumowe, w których ona nigdy nie wygasa. W Chinach, Mandżurii, Syberii i Indjach są miejscowości, w których zarazek znajduje się stale, nie daje jednak powodu do powstawania tak groźnych epidemii, jak obecnie w Mandżurii. Niechlujstwo Chińczyków i ciasnota pomieszczeń działają tutaj jako czynnik pierwszorzędny, sprzyjający szerzeniu się zarazy, przyczynia się zaś do tego okoliczność, że rząd chiński, gdzie obecnie epidemia uwiła sobie gniazdo, nie chce i nie potrafi się zabrać do energicznej walki z tym wrogiem ludzkości.

Główne ogniska dżumy ukształtowały się w północnej Mandżurii i Mongolii, skąd epidemia może przedostać się do Rosji dwiema drogami, mianowicie koleją zabajkalską lub na Kjachcie i Urgę.

Dotychczas padło w Mandżurii ponad pięćdziesiąt tysięcy ludzi na tę straszną chorobę, przypominającą średniowieczne opowiadania o morowym



Czarna śmierć: Wóz sanitarny na ulicach Charkowa.

kluczone. Również rzadko przenosi się zaraza zapo-
mocą wody. Natomiast przedmioty, które były w bezpośrednim zetknięciu z chorym, mogą spowodować przeniesienie zarazki.



Czarna śmierć: Ropienie gruczołów pachowych przy dżumie bubonowej.

powietrzu. Większość trupów leży na powierzchni ziemi nieopogrzebanych, stając się pastwą zgłodniałych psów, dzikiego ptactwa i szakali. Ponieważ w Mandżurii panuje obecnie szalony mróz, gnicie tych prawdziwych gór mięsa ludzkiego rozpocznie się dopiero z nastaniem wiosennych roztopów, rozwinie się zaś ogromnie podczas strasznych upałów letnich, kiedy to cały kraj roi się od miliardów bardzo zjadliwych i żarłocznych much, które będą dalej prowadzić dzieło tarbaganów, roznosząc zarazę na coraz dalsze okolice. Sytuację pogarsza jeszcze i to, że dżuma szerzy się właśnie w Mandżurii, w której Rosja ma tylko bardzo ograniczoną władzę administracyjną, podlega jej bowiem tylko trzywiorstowy pas ziemi, biegnący wzdłuż linii kolejowej Mandżurya Mukden. Cóż więc warto są wszystkie łaźnie, stacje dezynfekcyjne i ambulatoria, utrzymywane na pasie rosyjskim, skoro o wiorstę dalej ludzie umierają na ulicach na dżumę całymi setkami, a pozostali przy życiu spadkobiercy spieszą corychlej pozabierać przypadające im po zmar-



Nowy wiceprezes teatrów warszawskich:
Kazimierz Hulewicz.

łych ubrania, zapasy żywności i t. d. Od dwu tygodni obraduje w Irkucku specjalna komisja sanitarna pod przewodnictwem dra Malinowskiego, zwykle jednak środki profilaktyczne i dezynfekcyjne okazują się zupełnie niewystarczającymi.

W Charkowie, głównem centrum zarazy, na przedmieściu Fudjadjan, które przed miesiącem liczyło jeszcze około 40.000 mieszkańców, dziś błaka się jeszcze zaledwie sześć tysięcy ludzi, skazanych na śmierć niechybną. Domy pozabijane deskami, na ulicach tylko sanitariusze i żołnierze. Co krok stopy ciała i trumien, z których wystają ręce i nogi!

Dopiero w dniu 31 stycznia przystąpiły władze chińskie do palenia ogromnych stosów trupów. Wykopano w tym celu olbrzymie jamy, wyłożono je drzewem, poczem kładziono warstwami ciała zmarłych i drzewo. Wszystko to polano naftą zapomocą sikawki ogniowej i podpalono. Pierwsze partye spa-